

Klub PANda

Budżet 2013 został uchwalony. Wzięły w nim górę partykularne interesy radnych. Włączył się czerwony alert.

Była już noc, gdy 30 stycznia Rada Miasta uchwaliła budżet na 2013 r. Aby go ocenić, trzeba wrócić do budżetu roku minionego. Ten od samego początku był bardzo trudny: w trakcie kolejnych nowelizacji wypadały poszczególne inwestycje, a i tak po zamknięciu roku okazało się, że burmistrzowi zabrakło 4 500 000 zł (słownie aż cztery i pół miliona złotych) na pokrycie wydatków poniesionych w 2012 roku. Wydatków, na które nie powinno brakować pieniędzy. Długa to lista: począwszy od niezaplacenia składek na ZUS, poprzez ponad 1 500 000 (półtora miliona) zobowiązań powstałych w urzędzie, nie przekazania 1 000 000 (miliona) do Wodociągu Mareckiego, a skończywszy na tym, że nie zabezpieczono środków na inwestycje, które zostały przeniesione na 2013 rok. Do dziś nie rozumiem jak można było do tego doprowadzić.

To wszystko położyło się cieniem na tegoroczny budżet. Już na starcie należało poszukać oszczędności w kwocie 4 500 000 zł na zabezpieczenie wygenerowanego dodatkowego deficytu w 2012 roku. Sytuacja bardzo trudna, zarówno dla Rady Miasta, jak i samego burmistrza. Muszę przyznać, że burmistrz do samego końca zachował się jak rasowy gracz i ten kłopot starał się przerzucić na radnych podsuwając propozycje cięć w bardzo wrażliwych sektorach takich jak oświata.

W tym miejscu radni odrzucili te propozycje, natomiast jeśli chodzi o inwe-

stycje, to muszę przyznać, że zdrowy rozsądek i świadomość trudnej sytuacji na nich nie zadziałała. Nieważne, że środków jest niewiele: każdy próbował walczyć jak lew o to, aby to w jego rejonie wyborczym cokolwiek powstało. Powstał swoisty klub ponad podziałami o nazwie PANda.

To oznacza, że począwszy od przewodniczącego Rady Miasta, a skończywszy na poszczególnych radnych wszyscy jednym chórem zwracali się do burmistrza: Panie Burmistrzu, Pan da na to, Pan da na tamto. Nieważne, że nie zrobimy odwodnienia, ale zrobimy chodnik, który trzeba będzie później częściowo rozbierać przy budowie odwodnienia. Nieważne, że niebawem oddamy ulicę powiatowi, ale odwodnienie musimy zrobić już i teraz. Tak właśnie na zasadzie „aby u mnie” przeznaczają się setki tysięcy złotych.

Są zaplanowane chodniki, odwodnienia i inne wydatki zgodnie z wolą Rady Miasta. Tymczasem wszyscy zdajemy sobie sprawę, że realizacja dochodów w 2013 roku może być jeszcze trudniejsza niż w 2012 roku. Pewnie wiele z tych inwestycji wzorem ubiegłego roku będzie musiała wypaść w trakcie poprawek do budżetu, ale dziś wszyscy odtrąbią sukces. Taka postawa Rady legitymizuje naganne kreowanie budżetu przez burmistrza po stronie przychodowej. Należy pamiętać również, że zbliżamy się do nieprzekraczalnej granicy 60% zadłużenia miasta (zadłużenie do dochodu). Po uchwaleniu budżetu jesteśmy prawie na poziomie 58%.

W tym ferworze u większości zupełnie się zatraciło myślenie kategoriami miasta jako gospodarstwa. Przecież jesteśmy tuż przed wbiciem pierwszego szpadła pod budowę budynku gimnazjum. Nikt nawet się nie zająknął, że należy w tegorocznym budżecie zabezpieczyć pod tę inwestycję środki, a przecież prawie maksymalne zadłużenie miasta przed tak poważną i kosztowną inwestycją pozbawia nas pola manewru. Nikt nawet nie zapytał się, ile na to w tym roku będzie potrzeba pieniędzy. Symboliczne środki przeznaczone w 2013 roku na dofinansowanie spółki mającej wybudować gimnazjum świadczy o stosunku burmistrza do budowy gimnazjum i o próbie ukrycia błędów związanych z przygotowaniem terenu pod tę inwestycję (konieczność zmiany planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu).

Wszyscy patrzą poprzez pryzmat własnego rejonu, a sprawy globalne jakos się potoczą. Otóż się nie potoczą i każdy następny kredyt może być ostatnim, bo miasto tego nie udźwignie. Pozostanie nam wtedy nie ograniczać inwestycji,

ale je zupełnie likwidować i pewnie sięgać z cięciami do dziedzina, które tak żarliwie dziś były bronione.

Czerwony alarm się włączył. 58 proc. to już nieprzekraczalna granica, do tego musimy spłacać zaciągnięte długi sprzed lat. Z tego wynika, że zadłużać się już nie możemy.

Musimy zaciskać pasa, bo rok 2014 będzie musiał być jeszcze skromniejszy - tak wynika z wieloletniej prognozy finansowej. A jest to rok wyborczy, więc klub PANda będzie jeszcze liczniejszy. *Dariusz Pietrucha*



Z OSTATNIEJ CHWILI:
Jak się dowiedzieliśmy zadłużenie miasta zmalało na chwilę obecną do wartości 55,5%, nie znamy przyczyny, ale należy przypuszczać, że kreowanie budżetu po stronie dochodów trwa.



Jacek Orych – Przewodniczący Komisji ds. Infrastruktury Miejskiej

Budżet, jaki udało się uchwalić nocą 30 stycznia, przez poprawki złożone przez burmistrza Werczyńskiego różnił się diametralnie od projektu, jaki został przedłożony Radzie Miasta 15 listopada 2012 r. Poraziło mnie zamknięcie budżetu za ubiegły rok z niezrealizowanymi wierzytelnościami na kwotę blisko 4,5 miliona złotych. To wydarzenie, z którym przyszło mi się zmierzyć po raz pierwszy w mojej sześćdziesięcioletniej pracy w samorządzie.

Obecnie Marki mają najwyższy wskaźnik zadłużenia w powiecie, przekraczający 55,5 proc. zadłużenia do dochodu (limit wynosi 60 proc.) Dla porównania – w przypadku Zielonki to 51,93 proc. (uwzględniając wyłączenia 48,57 proc.), Ząbek - 28,57 proc., Kobyłki- 47,48 proc., Wołomina - 50,66 proc (na podstawie WPF poszczególnych gmin).

Niezrozumiałe jest dla mnie rezygnowanie z realizacji inwestycji, na które jest już dokumentacja projektowa (a czasem nawet pozwolenie na budowę) i rozpoczynanie kolejnych nowych przedsięwzięć. To były główne powody dlaczego głosowałem przeciw przyjęciu budżetu na rok 2013.

Szokiem natomiast jest to, że niektórzy radni Wspólnoty Samorządowej (ugrupowanie burmistrza) – którzy głosowali za przyjęciem budżetu, nie znają nawet poziomu zadłużenia miasta.

WYDAWCA:
**Mareckie
Stowarzyszenie
Gospodarcze**



REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA



**NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE
CHATKA PUCHATKA**

ZAPRASZA DZIECI od 1,5 – 5 lat

Marki, ul. Cicha 16a
tel. 22 781 21 08; 504 963 044
www.chatka-puchatka.com.pl

W CENIE CZESNEGO:

J. ANGIELSKI

J. NIEMIECKI

RYTMIKA

WARSZTATY KULINARNE

LOGOPEDA

PSYCHOLOG



tel. 502-435-364

Samorządowca rachunek sumienia

Co z drogami po kanalizacji? Po co basen w Markach? Czy Rada Miasta potrafi pracować ponad podziałami? Kto faktycznie rządzi w mieście? Z tymi pytaniami zmierzył się Dariusz Pietrucha, prezes Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego (MSG).

Andrzej Kobierski: Minęły dwa lata od wyborów samorządowych. Czas pokusić o rachunek sumienia. Zajrzał Pan do programu wyborczego MSG? Próbował Pan zweryfikować czy i ile udało się osiągnąć?

Dariusz Pietrucha: Dość niedawno zrobiliśmy taką weryfikację i muszę przyznać, że wygląda to całkiem przyzwoicie. A przecież nasza reprezentacja w Radzie Miasta Mark nie ma większości.

AK: To co udało się zrobić? Konkretnie...

DP: Pierwszym takim przykładem jest wybudowanie Orlika na ul. Stawowej. Proszę sobie wyobrazić nowa Rada Miasta rozpoczyna działalność z końcem grudnia 2010 r. Budżet zostaje przyjęty początkiem lutego 2011 r. W tym czasie prowadzony jest nabór do kolejnej edycji programu „Moje Boisko Orlik 2012”. Nie mamy lokalizacji, a ta, którą proponujemy, czyli ulica Stawowa, jest bez pardonu torpedowana głównie przez radnych Wspólnoty Samorządowej, czyli ugrupowania związanego z burmistrzem. Po wielu dyskusjach udaje się nam przeforsować lokalizację. Musieliśmy dość mocno monitorować sprawę zgłoszenia Marek do naboru. Udało się. Dziś możemy powiedzieć, że był to strzał w dziesiątkę. Wygrali mieszkańcy, bo mamy wspaniałe miejsce do aktywnego spędzania czasu. Na ukończeniu jest też budowa drugiego kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej nr 1. Ta inwestycja nie budziła już takich emocji, bo nawet do sceptyków dotarło, że takie obiekty są potrzebne w naszym mieście. Można mieć pewien niedosyt, że poprzedniej radzie nie udało się ich wybudować, bo program się skończył.

AK: Co ze zdobywaniem pieniędzy zewnętrznych? To był punkt programu waszego kandydata na burmistrza...

DP: Tu dobrym przykładem jest realizowana obecnie termomodernizacja obiektów oświatowych, dofinansowana przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. To nie tylko klasyczne ocieplenie budynków, ale również modernizacja centralnego ogrzewania i wentylacji wszystkich szkół, przedszkoli i budynku urzędu miasta. Są też szanse na zdobycie dofinansowania dla nowego gimnazjum, za którego wybór lokalizacji i zaprojektowanie siedziby też się wzięliśmy.

AK: Chciałoby się powiedzieć: w końcu, bo do tej pory sprawa przypominała kiepski brazylijski serial...

DP: Pierwotnie lokalizacja miała znaleźć się przy Wspólnej. Później została zmieniona na ul. Żeromskiego i na tym upłynęła działalność rady 2006-2010, w której burmistrz Werczyński miał przynajmniej większość. Nowa rada w pierwszej kolejności określiła wielkość obiektu wraz z przylegającym zapleczem sportowym i basenem. Wtedy okazało się, że działka przy Żeromskiego jest za mała. Jedynym wyjściem był powrót do lokalizacji przy ul. Wspólnej, która ponownie budziła wiele wątpliwości. I to nie merytorycznych, ale takich, których nie warto przyciszczać. Zatwierdziłszy założenia funkcjonalno-użytkowe. Został rozstrzygnięty konkurs na projekt. Dziś na ukończeniu jest projekt, oraz sposób finansowania inwestycji, więc śmiem twierdzić, że jesienią 2013 r. uda się rozpocząć prace budowlane.

AK: Co z kanalizacją?

DP: Ten projekt to oczko w głowie burmistrza Werczyńskiego. Dzięki niemu udało mu się wygrać ostatnie wybory, bo - jak pamiętamy z plakatów wyborczych - pozostało wielkie dzieło do dokończenia. Mówiąc poważnie - cieszę się, że budowa kanalizacji odbywa się przy dofinansowaniu Unii Europejskiej, bo we własnym zakresie z pewnością byłoby nam dużo trudniej zrealizować taką inwestycję. Drugą zaletą współfinansowania jest gwarancja terminowości wykonania robót. To, że burmistrz się chwali, że udaje się 155 kilometrów kanalizacji wybudować w ciągu prawie dwóch lat, to przede wszystkim zasługa reżimu finansowego i terminowego, jaki stawia projekt unijny.

AK: A jest Pan zadowolony z jakości odbudowy dróg? Moim zdaniem, często są one w gorszym stanie niż przed rozpoczęciem prac...

DP: To jest temat rzeka. I muszę przypomnieć, że wkraczamy na dosłownie grząski grunt. Zaraz usłyszymy, że nie mamy szacunku dla wiekopomnego dzieła i próbujemy drugorzędny błędami zdezawuować cały projekt budowy. Ułożenie 155 kilometrów kanalizacji to z pewnością powód do dumy, ale również zobowiązanie do tego, aby na tak rozległym placu budowy jako właściciel zapanować. Przy tak wielkiej inwestycji stworzyłbym kilkusobowy zespół, poza Inżynierem Kontraktu, do kontroli prac poszczególnych wykonawców - z naciskiem na odbudowę dróg. Wykonawcy wygrali przetargi jak najniższą ceną, więc robili wszystko, aby ich to kosztowało jak najmniej. Natomiast



miasto musi pilnować i kontrolować, aby drogi po budowie kanalizacji zostały odtworzone jak najlepiej. Normalny konflikt biznesowy. Ewidentnie widać, że w wielu miejscach drogi są odbudowane byle jak. Jeśli o tym mówimy, jesteśmy uznawani za tych co próbują się czepiać.

AK: Czy Marki mają pieniądze na odbudowę dróg?

DP: To kolejne wyzwanie i kolejne wielkie dzieło do dokończenia. W tym przypadku pewnie będziemy zdani na własne siły. Uważam, że należy zacząć od klasycznego remanentu tzn. sporządzenia spisu ulic z podziałem na ich ważność w mieście. Wtedy małymi krokami, ale sukcesywnie trzeba je odbudowywać. I to porządnie. Tak, by każda wyremontowana droga miała porządną asfalt, krawężniki i chodniki - równe i nowe. Uściśliłbym, chodzi o to, by odbudowa była kompleksowa. Nie chciałbym, aby wyglądało to tak jak na ul. Okólnej. Bardzo długo czekaliśmy na jej otwarcie, a jak już się doczekaliśmy możemy się przekonać jak wyszło. Krawężniki w niektórych miejscach są nowe, w niektórych stare, a jak wyglądają chodniki - wystarczy się przejechać i zobaczyć.

AK: Potrzebna była spekomisja ds. dróg?

DP: Komisja Do Spraw Infrastruktury Miejskiej rozdziła się w ogromnych bólach. Ponieważ nie mogliśmy znaleźć zrozumienia, że drogi w wielu przypadkach są źle odbudowane, postanowiliśmy wraz z klubami Marki 2020 oraz Platformy Obywatelskiej powołać Komisję Infrastruktury Miejskiej, której pierwszym zadaniem jest ocena odbudowy dróg po budowie kanalizacji miejskiej.

AK: W internecie można przeczytać, że radni pomimo powołania komisji są bezradni. Ludzie się denerwują, że drogi są w gorszym stanie niż wcześniej.

DP: Ta komisja to kolejny przykład, z jak dużą siłą bezwładności musimy się mierzyć.

AK: To znaczy?

DP: Poprosiliśmy o dokumentację wszystkich kontraktów, które zostały zrealizowane. Poprosiliśmy również o wykaz wszystkich ulic w poszczególnych kontraktach, które są w standardzie drogi utwardzonej. Gdy już otrzymaliśmy te dane, zresztą pięknie przygotowane przez Wodociąg Marecki, w całej masie dokumentów w pierwszej kolejności szukaliśmy protokołów odbioru dróg. Jakże było nasze zdziwienie, gdy nigdzie nie mogliśmy znaleźć żadnych dokumentów, które świadczyłyby o niedoróbkach, usterkach, które mówiłyby o terminach poprawienia tych usterek. Przeglądając dokumenty wszystko jest w jak najlepszym porządku. Tymczasem - idąc ulicą - czasami włos na głowie się jeży. Nie było innego rozwiązania: wyszliśmy w teren i sprawdziliśmy jak to wygląda w rzeczywistości. Udaliśmy się na teren kontraktu nr 2. Przeszliśmy ulicami: Konopnickiej, Leśną, Ząbkowską, Zieleniecką i Rodziewiczówny. Obraz był niepokojący, ponieważ świeżo położony asfalt był w niektórych miejscach w gorszej kondycji niż stary. Są miejsca, że nowo położony asfalt jest bardzo spekany. Nagminnym mankamentem jest źle wykonane spoinowanie starego asfaltu z nowym. Po jednym sezonie spoina praktycznie nie istnieje. Widziałem również miejsca, gdzie spoinowanie polegało na polaniu łączenia, a nie wypełnieniu szczelin. Co zrobi z tym woda po jednej czy dwóch zimach nietrudno sobie wyobrazić. Bardzo duża liczba studzienek jest po jednym sezonie popuszczana. To właśnie klasyczny przykład taniego wykonania. Zrobiliśmy dokumentację fotograficzną, przedstawiliśmy na następnym posiedzeniu komisji. Efektem był postulat o ponowną wizję - tym razem z przedstawicielami miasta, Wodociągu i wykonawcy.

AK: No dobrze. Byliście, zobaczyliście i co dalej?

cd str. 3 ►

Wydawca:



Redaktor Naczelny: Jacek Orych; Redaguje: Zespół;

Adres Redakcji: ul. Piłsudskiego 138; Adres do korespondencji: ul. Cisowa 4a, 05-270 Marki; e-mail: gazeta@ekspresmarecki.pl; REKLAMY: 0-607 281 720

Redakcja Ekspresu Mareckiego nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Redakcja zastrzega sobie możliwość skracania tekstu.

Artykuły zamówione prosimy przysyłać w formie elektronicznej.

Artykułów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

skład, druk, oprawa



ul. Jutrzenki 34; 05-260 Marki
tel./fax 022 771 29 58

www.eurograf.com.pl

► cd
ze str. 2

Samorządowca rachunek sumienia

DP: Byliśmy, zobaczyliśmy i w pewnym momencie się okazało, że z Wodociągami Mareckimi jako inwestorem musimy na nowo wspólnie wszystko weryfikować - ulica po ulicy. Powiem tak: jestem mocno poirytowany, bo okazuje się, że musimy robić coś za kogoś. Pierwsze odbiory zaczynają się w lutym 2013 r. Ciekaw jestem w jakiej formie będą wykonywane. Będziemy się bacznie temu przyglądać. Działalność komisji miała na pewno wpływ na tych wykonawców, którzy później zaczęli prace. Wygląda na to, że bardziej się starają.

AK: Byliśmy przy orliku, byliśmy przy gimnazjum, byliśmy przy kanalizacji. Wróćmy do rachunku sumienia...

DP: Wiązałem duże nadzieje na zmiany mentalne w funkcjonowaniu rady. Jestem przerażony tym jak bardzo głęboko funkcjonują podziały. Czasami dobre pomysły są torpedowane, ponieważ wychodzą nie z tej opcji.

AK: Znow poprośzę o konkrety...

DP: Chociażby powstanie komisji infrastruktury. Nie generuje obciążeń finansowych, działa społecznie i chce, aby to, co jest budowane, było zrobione porządnie. Trudno było znaleźć zrozumienie zwłaszcza wśród radnych Wspólnoty dla poparcia tej idei. Głównym oponentem był sam burmistrz - zupełnie nie wiem dlaczego. Nie wiem, jakie zagrożenie dla niego ta komisja mogła stwarzać. Według mnie, powinna zrzeszać przedstawicieli wszystkich sił w radzie miasta. Powinna mieć dwa płucia, pewną równowagę i wtedy byłaby pełnym sukcesem. Niestety, tak nie jest. Niektórzy radni są członkami tylko na papierze i ani razu (lub raz) zaszczycili swą obecnością posiedzenie komisji. To dobitny przykład na to, że mamy do czynienia z rozdrożeniem, które nie służy interesowi miasta, tylko służy partykularnym interesom pewnych grup.

AK: Kto tak naprawdę rozdaje karty w Markach?

DP: Zdecydowanie burmistrz. 16 lat sprawowania urzędu to ogromne doświadczenie. Bez względu na to, czy sformułowanie jest poprawne, to sformułowanie jest poprawne. Trudno było znaleźć zrozumienie zwłaszcza wśród radnych Wspólnoty dla poparcia tej idei. Głównym oponentem był sam burmistrz - zupełnie nie wiem dlaczego. Nie wiem, jakie zagrożenie dla niego ta komisja mogła stwarzać. Według mnie, powinna zrzeszać przedstawicieli wszystkich sił w radzie miasta. Powinna mieć dwa płucia, pewną równowagę i wtedy byłaby pełnym sukcesem. Niestety, tak nie jest. Niektórzy radni są członkami tylko na papierze i ani razu (lub raz) zaszczycili swą obecnością posiedzenie komisji. To dobitny przykład na to, że mamy do czynienia z rozdrożeniem, które nie służy interesowi miasta, tylko służy partykularnym interesom pewnych grup.

Strach przed wyborcami doprowadził do tego, że w loterii mogą wziąć udział wszyscy mieszkańcy: i ci zameldowani od dawien dawna (tak jak ja - od urodzenia) i ci, którzy dzięki tej akcji mają się zameldować. Jak jest dla wszystkich, to jest dla nikogo.

Pracując nad studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego zawarliśmy niepisane porozumienie. Wiedząc, jak wiele pilnych spraw jest do zrobienia w mieście, przyjęliśmy studium w takiej formie, jaka jest. Potem mieliśmy dla kilku obszarów rozpocząć ponowne opracowywanie studium. Tymczasem burmistrz złożył projekt uchwały o rozpoczęciu prac dla dwóch obszarów, nie informując, że zamierza to zrobić i nie pytając, czy przypadkiem radni nie chcieliby zgłosić czegoś dodatkowo. Pewnie będziemy musieli oddzielnie wnieść swój projekt uchwały. I tutaj ta nie porozumienia się urywa.

AK: A jaki jest układ głosów w radzie? Formalnie nikt z nikim nie zawarł koalicji. Wspólnota Samorządowa ma 8 szabel plus jedną dodatkową radnego z MSG, którego burmistrzowi udało się pozyskać, PIS 3 szable, Platforma 3 szable i 6 szabel MSG oraz Marki 2020. Można wywnioskować, że języczkiem uwagi są radni PIS.

DP: Tak to faktycznie wygląda. Dlatego przy takim układzie i bez formalnej koalicji, jeśli uda nam się coś przeforsować, to jestem pewien, że zdecydowała merytoryczność lub waga problemu.

AK: Jakie w ciągu tych dwóch lat ponieśliście porażki?

DP: Należy zacząć, że porażka nastąpiła jeszcze przed formalnym ukonstytuowaniu rady. Otóż naszemu kandydatowi Jackowi Orychowi zabrakło 180 głosów do tego, by zostać burmistrzem. Dziś mogę stwierdzić, że zabrakło naprawdę niewiele do tego, aby miasto było zupełnie w innym, lepszym stylu zarządzane. Trudno, wola wyborców była taka i my to szanujemy.

Zadnej spektakularnej porażki nie ponieśliśmy. Natomiast mogę powiedzieć, że rzeczą, jakiej nie udało się zmienić, to atmosfera w samej Radzie Miasta. Uważałem, że uda nam się ją zmienić. Mało tego, uważałem, że ten powiew świeżości, jaki wnosimy, nie będzie odbierany jako zagrożenie, a wręcz przeciwnie - będzie to traktowane jako coś, co można wykorzystać do bardziej efektywnej pracy. Przecież MSG to nie partia polityczna: my nie musimy zbijać kapitału politycznego, my chcemy służyć mieszkańcom naszego miasta. Dziwi mnie to bardzo, bo ja na miejscu burmistrza próbowałbym wykorzystać nasz zapal zwłaszcza w sprawach trudnych.

AK: Jesteście bez winy?

DP: Nie wiem, czy jesteśmy bez winy, ale gdy się zastanowię to trudno mi coś znaleźć. Ostatnio wróciła sprawa Mareckiego Ośrodka Zdrowia, tj. prywatnej spółki prawa handlowego Kardiomed. My chcieliśmy, aby obiekt był wynajęty na jak najkrótszy okres, a potem został sprzedany Kardiomedowi. Natomiast burmistrz jak i radni Wspólnoty i PIS optowali za jak najdłuższym wynajmem tejże spółce za bardzo niską stawkę czynszu. Niestety przy braku lojalności radnych z naszego klubu zwyciężyła opcja burmistrza, wynajęto budynek na 10 lat, pomimo, że uchwała została uchwalona z naruszeniem statutu miasta, ponieważ liczba głosów w formie podniesienia ręki nie zgadzała się z liczbą oddanych głosów w formie elektronicznej. Mieszkańców zaś poinformowano, że zli radni chcą sprzedać obiekt i zlikwidować przychodnię. Ot taka propaganda burmistrza. A prawda jest taka, że została z Kardiomedem - przypominam spółka prawa handlowego - podpisana umowa, w której interes wynajmującego jest zabezpieczony w sposób należyty, natomiast interes miasta - w bardzo słabym stopniu, łącznie z błędem w samej kwocie czynszu. Do tego kwestia przyszłych inwestycji dzierżawcy w umowie jest niejasno zapisana. A to powinno być szczegółowo zapisane w umowie. A tak nie jest. Jak to określić. Niedopatrzenie? Niegospodarność? Zupełnie nie wiem.

AK: Chciałbym wrócić do tematu loterii promocyjnej „zamelduj się w Markach” Jak wam się podoba ten pomysł?

DP: Ciągłe dostaję trudne pytania.

AK: Taka ma być ta rozmowa.

DP: Nie chcę się przed nimi uchylać, ale będę odsądzony od czci i wiary, że mi się w Markach nic nie podoba, a tak nie jest.

AK: Ten pomysł się Panu podoba?

DP: Nie podoba mi się, bo byłem głównym oponentem tej loterii w takim wydaniu. Na początku dostałem zapewnienie, że będziemy się mogli spotkać i wymienić pomysłami przy tworzeniu tej loterii. Stało się tak jak zwykle. Chęć zawłaszczenia tego pomysłu przez burmistrza była tak wielka, że nie nigdy nie doszło do żadnych konsultacji w tej sprawie. Pomysł jest źle skonstruowany. Strach przed wyborcami doprowadził do tego, że w loterii mogą wziąć udział wszyscy mieszkańcy: i ci zameldowani od dawien dawna (tak jak ja - od urodzenia) i ci, którzy dzięki tej akcji mają się zameldować. Jak jest dla wszystkich, to jest dla nikogo. To nie jest projekt ekonomiczny, ale bardziej zabawa dla mieszkańców, która może się sfinansować, a może nie. Co prawda otrzymaliśmy pewne informacje, że zauważono efekt zwiększonego meldowania się w naszym mieście, ale będzie to można zweryfikować po zakończeniu loterii.

AK: No to jakby to Pan zrobił?

DP: W zupełnie innej formule. To byłoby przedsięwzięcie biznesowe, czyli jest wkład, jest założony zysk, założony efekt i realizacja. Na wstępie musimy założyć, ilu mieszkańców jesteśmy w stanie zainteresować zameldowaniem się w Markach. To pozwoli nam określić, jaki procent założonej kwoty jesteśmy w stanie przeznaczyć na to przedsięwzięcie. Następnie musimy skonstruować plan dotarcia do założonej liczby mieszkańców i określić, jakimi kanałami do nich dotrzeć. Cała akcja dotyczyłaby jedynie nowo zameldowanych.

AK: Jest pan zwolennikiem jednej nagrody dużej czy stworzenia większego pakietu nagród o mniejszej wartości?

DP: Musimy zacząć od tego, że nie został rozpoznany segment ludzi, do których chcemy dotrzeć. Nie wiemy,

czy to są młode małżeństwa, czy to są młodzi ludzie jeszcze bez rodzin, czy to są ludzie w średnim wieku. Bez określenia tzw. grupy docelowej trudno jest coś konkretnego ustalić. Uważam, że nagrody powinny być mniejsze wartościowo, ale powinno być ich więcej. Warto, aby ten trud, jaki ponosi obywatel, że przywiezie dokumenty do naszego urzędu i będzie musiał przynajmniej dwa razy pojechać do wydziału komunikacji w Wołominie w celu zarejestrowania samochodu, będzie skutkowało możliwością odciążenia jego budżetu domowego.

AK: Skoro wspomnieliśmy o wydziale komunikacji, to kiedy możemy się spodziewać fali w Markach?

DP: Niestety mimo zabiegów radnych mareckich, jak i radnych powiatowych nie udało się do dziś takiej fali stworzyć i mam wrażenie, że jeszcze długo będziemy jeździć w tych sprawach do Wołomina.

AK: Co zostanie na dwa lata następne?

DP: Po pierwsze musimy zamknąć temat finansowania siedziby gimnazjum. Rozstrzygnięcie przetargu na budowę nowego obiektu pozwoli oszacować nam, jaką kwotę musimy co roku przez wiele najbliższych lat zabezpieczyć na ten cel. Wszystkie pozostałe inwestycje będą uzależnione od wielkości tej kwoty.

Wciąż część budżetu, bo prawie połowę, pochłania oświata. Staramy się, by stworzyć dobre warunki kształcenia uczniów i pracy dla nauczycieli. Natomiast nie wyobrażam sobie, aby brakowało środków na inwestycje tzw. przyjazne mieszkańcom. Myślę tu o podnoszeniu standardu nawierzchni dróg, budowie chodników czy oświetlenia. Poprzez pryzmat takich przedsięwzięć mieszkańcy oceniają skuteczność zarządzania miastem. Coraz bardziej doskwiera brak przedszkola oraz, w nieodległej przyszłości, szkoły podstawowej. To wszystko efekt tak dużego przyrostu liczby mieszkańców naszego miasta. **cd str. 4**

Przeznacz 1%
dla Mareckiego Towarzystwa Sportowego
Marcovia 2000

KRS: 0000231650

Na co przeznaczymy pozyskane środki?

Między innymi:

- Na organizację obozów sportowych
- Na zakup sprzętu sportowego
- Na organizację turniejów i zakup nagród



► cd ze str. 3

Samorządowca rachunek sumienia

AK: Czy nie lepiej należało wykonać taki ruch, aby zamiast budować basen przy gimnazjum, przeznaczyć te pieniądze na budowę przedszkola?

DP: Uważam, że nie. Zresztą nie jestem zwolennikiem takiego sposobu poszukiwania pieniędzy. Kompleks oświatowy, jaki zamierzamy wybudować, ma służyć nie tylko dzieciom i młodzieży, ale również mieszkańcom. To po pierwsze. Po drugie, obecnie ponad 50 proc. dzieci w wieku gimnazjalnym wybiera szkoły poza Markami. Jak pan myśli? Dlaczego?

AK: No chyba nie dlatego, że nie ma basenu?

DP: Nie, nie dlatego. Dlatego, że dzisiaj oferta szkół jest mówiąc delikatnie skromna. Jak pan myśli? Jakie dzieci nie korzystają z oferty mareckich gimnazjów? Oczywiście te najlepsze. A potem zastanawiamy się, dlaczego przy takim dużym zaangażowaniu finansowym i pedagogicznym wyniki końcowe egzaminów pozostawiają wiele do życzenia. Marzy mi się, aby powstał kompleks edukacyjno-sportowy z takim zapleczem, aby do gimnazjów ościennych odchodził naprawdę niewielki odsetek młodzieży. Tu muszę podzielić się pewną refleksją. Jako ojciec uczennicy I klasy gimnazjum, dziwię się wielu rodzicom, że nie decydują się na pozostawienie swoich pociech w Markach, a wysyłają według zasady „byle nie w Markach”.

To bardzo krzywdzące dla pracowników oświaty w naszym mieście, bo w wielu przypadkach te poza naszym miastem wcale nie reprezentują lepszego poziomu. Dlatego uważam, że budowę kompleksu w takiej formie należy rozpatrywać również w kategorii wzmocnienia pozycji oświaty w Markach.

Natomiast jeśli mamy to rozpatrywać w kategoriach, że wszędzie wokół Mark jest już wszystko i nie ma potrzeby budowania czegośkolwiek u nas, bo nas nie stać i na budowę i na pokrycie kosztów utrzymania, to może lepiej od razu powołajmy komitet przyłączenia Marek do któregoś z sąsiadujących miejscowości. Będą bilety w I strefie, baseny, zniknie ratusz, będzie mniej radnych...

AK: ...zaczyna się Pan złościć...

DP: Tak. Bo jak się słucha takich wywodów i mądrości niektórych radnych, to aż się prosi, aby wyjść z taką propozycją. Jeśli chcemy być niezależnym organizmem miejskim, to musimy budować swoje miasto.

AK: Jak po tych dwóch latach widzi pan rolę MSG? Czym stowarzyszenie będzie MSG za dwa lata?

DP: Proszę pamiętać, że MSG to organizacja skupiająca nie tylko przedsiębiorców. To stowarzyszenie, które jest otwarte dla wszystkich, którzy chcą pracować dla miasta. Od 1996 r. jesteśmy organizacją pożytku publicznego i w ramach tzw. I proc. udaje się nam pozyskać kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie. W pierwszej kolejności pomagamy dzieciom niepełnosprawnym. Pomoc polega na dofinansowaniu turnusów rehabilitacyjnych, opłacie za rehabilitację, współfinansujemy zakup bądź remont wózków inwalidzkich, finansujemy zakup sprzętu rehabilitacyjnego, bądź wspieramy rodziny zbierające środki na leczenie swych dzieci. Pomagamy również rodzinom, które znalazły się w bardzo trudnej sytuacji życiowej np. po pożarze lub wicherze. Dodatkowo jesteśmy fundatorami już po raz siódmy nagród dla uczniów wszystkich mareckich szkół publicznych w dwóch kategoriach: za najlepsze wyniki i osiągnięcia w nauce oraz w sporcie. Zdobywanie takich środków to również sygnał dla nas, że nasi darczyńcy akceptują nasze działania i dobrze je oceniają. Korzystając z okazji jeszcze raz dziękuję tym wszystkim, którzy podzielili się z nami 1% w 2012 r. i proszę o to, aby i w 2013 roku okazali nam hojność i szczodrość. Pragnę również podziękować właścicielom, jak i pracownikom Kancelarii Podatkowej Skłodowscy za pomoc w gromadzeniu środków w ramach I proc.

Poza działalnością charytatywną zajmujemy się wydawaniem „Ekspresu Mareckiego” Gazeta ukazuje się od 2004 r. i informuje o ważnych wydarzeniach miejskich. Przedstawiamy w niej nasze opinie: sugerujemy co należy zmienić, poprawić, opisujemy, co jest robione źle, z radością informujemy o pozytywach.

AK: Spartakiada w 2013 r. odbędzie się?

DP: Jasne. Śmiem twierdzić, że to największa impreza w mieście. W ubiegłym roku odbyła się po raz ósmy. To był niesamowity sukces, zarówno organizacyjny jak i frekwencyjny. Jest to jedyna tego typu impreza, gdzie obok zawodów sportowych, dla dzieci, jak i dla całych rodzin, można spróbować swych sił w warsztatach artystycznych czy spotkać się ze sztuką teatralną. Nasza impreza to nie klasyczny piknik, to połączenie zabawy, edukacji i sportu. Zakres i ciężar gatunkowy imprezy powoduje, że samemu stowarzyszeniu byłoby bardzo trudno udźwignąć ciężar finansowy, dlatego rokrocznie jesteśmy wspierani finansowo i korzystamy z patronatu Burmistrza Miasta Marki, za co gorąco dziękujemy. Rozpiera mnie też duma, że mogę współpracować z tak wspaniałym zespołem ludzi.

Drugie sportowe przedsięwzięcie to turniej tenisa stołowego o puchar Prezesa MSG, który organizujemy od 13 lat i który ma już ugruntowaną pozycję w kalendarzu mareckich imprez sportowych.

AK: Nic nie zamierzacie poprawiać w działalności MSG?

DP: Mimo że mamy się dobrze, myślę nad pewnym przeformatowaniem naszego funkcjonowania w mieście. Nie chcę zdradzać zbyt wiele szczegółów, ale powiem tylko tyle, że chciałbym, abyśmy to my jako stowarzyszenie zajęli się promocją biznesu mareckiego. A mamy czym się pochwalić.

AK: Dziękuję za rozmowę.

Wiązałem duże nadzieje na zmiany mentalne w funkcjonowaniu rady. Jestem przerażony tym jak bardzo głęboko funkcjonują podziały. Czasami dobre pomysły są torpedowane, ponieważ wychodzą nie z tej opcji.

Konkurs Plastyczny Chatki Puchatka
Ozdoba Wielkanocna
CZEKAJĄ ATRAKCYJNE NAGRODY!

Konkurs skierowany do Wszystkich Dzieci mieszkających w Markach w wieku od 2 - 10 lat

Czekamy na Wasze prace do 29.03.2013r.
Prace można przynieść lub wysłać do Przedszkola CHATKA PUCHATKA.
Adres: Marki, ul.Cicha 16A
Więcej informacji na stronie www.chatka-puchatka.com.pl i pod numerem tel. 022 781-21-08

Wielki mały 1%

Choć to dopiero luty, pragnę przypomnieć wszystkim, że fiskus czeka tylko do końca kwietnia na to, abyśmy rozliczyli się z dochodu za 2012 rok. Wraz z rozliczeniem możemy zadysponować 1% swego podatku i przekazać go organizacjom pożytku publicznego. W tym celu w formularzu PIT wystarczy w odpowiedniej rubryce wpisać nazwę organizacji i numer KRS. Tylko tyle...

Zwracam się z gorącą prośbą o to, aby z tego prawa korzystała. Niech nikomu się nie wydaje, że 10, 15 czy 20 zł nikogo nie uszczęśliwi. Mała kwota może sprawiać wrażenie nie wartej zachodu, ale pamiętajmy, że w ilości siła: ziarno do ziarnka i zbierze się miarka.

Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze jest organizacją pożytku publicznego i po raz szósty zabiega o Państwa zyczliwość. Zaczynaliśmy dość skromnie w 2007 r. Wówczas na konto naszego stowarzyszenia udało się nam zebrać dzięki Waszej hojności kwotę 6000 złotych. Rok 2008 zaowocował już kwotą 34 000 zł i od tamtej pory wpływa na nasze konto corocznie po kilkadziesiąt tysięcy złotych. Co udaje nam się za te pieniądze zrobić? Rokrocznie od 2007 roku fundujemy nagrody za najlepsze wyniki w nauce i osiągnięcia w sporcie dla dzieci z mareckich szkół publicznych. Wspieramy dzieci niepełnosprawne dopłacając do turnusów rehabilitacyjnych, zakupując sprzęt rehabilitacyjny refundując w całości, lub częściowo zakup, bądź remont wózków inwalidzkich. Finansujemy terapie zajęciowe. Pomagamy rodzinom, które wskutek nieprzewidzianych okoliczności takich jak pożar, znalazły się w trudnej sytuacji życiowej.

Często w tym codziennym pędzie nawet nie zdajemy sobie sprawy z kruchości rzeczy, które często wydają nam się dane raz na zawsze. Tak jest ze zdrowiem. Kontakt z rodzicami, którzy mają ciężko chore dzieci, uczy naprawdę ogromnej pokory. Ich determinacja, hart ducha i wiara w możliwości znalezienia środków na leczenie dziecka jest godna podziwu.

Jesteśmy dumni, że przez te wszystkie lata tyle osób obdarzyło nas zaufaniem i powierzyło nam swój wielki mały 1%.

Z jednej strony rozupiera nas duma, że akceptujecie Państwo sposób, w jaki gospodarujemy Waszą darowizną, z drugiej zdajemy sobie sprawę z ogromnej odpowiedzialności, jaka ciąży na naszym stowarzyszeniu. Za tak dużą hojność i szczodrość wszystkim z całego serca składamy podziękowania. Środki pozyskane w ramach 1% nie są wykorzystywane do innych rzeczy niż tylko pomoc i wsparcie. Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze nie zatrudnia nikogo, wszelkie prace na rzecz stowarzyszenia członkowie i sympatycy wykonują społecznie. Przekonani o wielkim sercu wszystkich ludzi zwracamy się z apelem, aby i tym razem przekazać swój wielki mały 1% Mareckiemu Stowarzyszeniu Gospodarczemu.

W tym celu na zeznaniu podatkowym trzeba wpisać **Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze KRS 0000231763.**

Zaznaczenie kwadracika „Wyrażam zgodę” spowoduje, że Urząd Skarbowy przekaze informacje, kto był darczyńcą

Dariusz Pietrucha, Prezes MSG

Nie pukają po kasę z ratusza

Inicjuje ciekawe projekty, jego członkowie nie pobierają żadnego wynagrodzenia, nie proszą też o finansowanie z kasy urzędu miasta. O kim mowa? O Grupie Marki 2020, której sztandarowe akcje - Tak dla Obwodnicy Marek, Św. Mikołaj mieszka w Markach, Naprawmyto.pl, Światlik - Mój Przyjaciel, także Zostaw 1 proc. w Markach - były realizowane ze skromnych środków stowarzyszenia, z pomocą kilku mareckich firm oraz ze wsparciem Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego.

- Tych przedsięwzięć byłoby więcej i miałyby szerszy zasięg, gdybyśmy rozporządzali większym budżetem. Dlatego postanowiliśmy się zwrócić do Was, Drodzy Sąsiedzi z Marek, z prośbą o przekazanie 1% podatku na rzecz stowarzyszenia Grupa Marki 2020. Możecie być pewni - te pieniądze zostaną wykorzystane z myślą o mareckich przedsięwzięciach - mówi Jacek Orych, szef stowarzyszenia.

Członkowie stowarzyszenia pracują społecznie. Żaden z nich nie pobiera z tytułu działalności w Grupie Marki 2020 wynagrodzenia w jakiegokolwiek formie. Składki członkowskie wystarczają na pokrycie kosztów stałych: wymaganej przez prawo księgowości oraz opłacenia domen internetowych, dzięki którym stowarzyszenie kontaktuje się z mieszkańcami: www.obwodnicamarek.pl oraz www.marki2020.pl

- W tym roku do kosztów stałych stowarzyszenia dojdzie m.in. utrzymanie serwisu Marki.Naprawmyto.pl, za pośrednictwem którego mieszkańcy mogą informować władze miasta o uszkodzeniach miejskiej infrastruktury. Warto mieć

takie narzędzie - przez pół roku mieszkańcy zgłosili 300 różnego typu awarii. Większość z nich została naprawiona. W tej sytuacji ten serwis - dziecko naszych kilkuletnich starań - wart jest wsparcia - opowiada Tadeusz Markiewicz, wiceprezes stowarzyszenia.

Stowarzyszenie - z powodu dość wysokich kosztów - nie zdecydowało się ubiegać o status organizacji pożytku publicznego. Dlatego - przy zbieraniu 1% - Grupa Marki 2020 będzie korzystała z gościnnych progów, jakich udziela mu Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze.

- Współpracujemy ze sobą już kilka lat i widzę, że w sumie tak niedużej grupie ludzi udało się zrealizować tyle ciekawych przedsięwzięć w Markach - mówi Dariusz Pietrucha, prezes MSG.

Aby wesprzeć działania Stowarzyszenia Grupa Marki 2020

należy w deklaracji podatkowej wskazać jako organizację:

Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze **KRS: 0000231763**

koniecznie dodać dopisek w części cel szczegółowy: **Grupa Marki 2020**



21. Finał WOŚP w Markach

Dzień 13 stycznia 2013 roku, czyli 21. Finał WOŚP w Markach był niezwykle pracowity dla wszystkich wolontariuszy. Już od wczesnych godzin porannych na mareckich ulicach - w okolicach kościołów oraz marketów pojawiły się grupy kwestujących uczniów z mareckich szkół. W tym roku celem zbiórki było ratowanie życia dzieci i godna opieka medyczna seniorów. Nad bezpieczeństwem wolontariuszy czuwali policjanci z mareckiego Komisariatu, oraz harcerze.

Gdy zbliżała się godzina 12.00 Hale Wido-wiskowo - Sportową przy SP nr 4 powoli zaczęli zapełniać sympatycy Orkiestry. Na scenie rozpoczęły się pierwsze występy. Mogliśmy podziwiać uczniów ze Szkół Podstawowych, nr 1, nr 2, nr 3 oraz nr 4, przedszkola Smerfy i Dziecięcy Raj, grupę Acrodance oraz pokazy sportowe prezentowane przez UKS Salto i UKS Sanchin.

Od godziny 16.00 rozpoczęły się wspaniałe koncerty. Grali i śpiewali dla nas The Tracks, Mochul Group, Criminal Tango, Zła Obsesja oraz Deyacoda. Podczas wszystkich występów panowała gorąca i radosna atmosfera. Również w przerwach między występami były przygotowane atrakcje dla gości imprezy, odbyło się wręczenie nagród w konkursie fotograficznym „Marki w Obiektywie”, wyróżnione prace można było oglądać na korytarzach szkoły, można było również kupić prezentowane na scenie wyjątkowe przedmioty min. Czapkę z autografem Adama Malysza, książki podpisane przez Martynę

Wojciechowską oraz unikatową, jedną z 1000 wyprodukowanych, koszulkę z podobizną Einsteina.

Obok sceny znajdowała się strefa interaktywnej zabawy dla dzieci zorganizowana przez firmę Kręciolek. W programie były między innymi festiwal baniek mydlanych, stoisko malowania buziek i mini zamki dmuchane Mochul Group.

Przez cały czas trwania imprezy występom scenicznym towarzyszyły pokazy i zajęcia na korytarzach szkoły. Odbywały się pokazy robotyki i doświadczenia fizyczne organizowane przez firmę Mały Inżynier, nauka pierwszej pomocy, którą prowadziła grupa ONE RED, odwiedzające nas dzieci mogły wykonać wiele prac artystycznych w stoisku rękodzielnictwa. Obok sali widowiskowej znajdowała się kawiarenka, w której można było dostać gorący obiad, oraz herbatę i ciasta, które upiekli rodzice dzieci z mareckich szkół. Była również loteria fantowa, w której nagrodą główną był rower ufundowany przez Decathlon.

Tradycyjnie o godzinie 20.00 na placu przed szkołą rozbłysło Światelko do Nieba - wyjątkowy pokaz sztucznych ogni, po którym nastąpiło losowanie roweru, który wygrała młoda mieszkanka Marek.

Dzięki hojności mieszkańców Marek oraz ciężkiej pracy wolontariuszy w tym roku udało się nam zebrać rekordową sumę 64.465,29zł.

Dziękujemy wszystkim, którzy nas wspomogli w tym przedsięwzięciu: sponsorom, darczyńcom, wolontariuszom i ich rodzinom. Urzędowi Miasta za nieocenione wsparcie zarówno finansowe jak i techniczne, wszystkim gościom którzy odwiedzili imprezę finałową oraz pani Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4, Magdalenie Osińskiej za gościnę. Wierzmy, że w przyszłym roku spotkamy się w jeszcze większym gronie. Dziękujemy.



Dla Ciebie gest, dla nas - szansa
Przekaż 1% Mikołajkowi

Dzięki przekazaniu jednego procenta z Twojego podatku pomagasz nam w finansowaniu rehabilitacji, bez których Mikołaj nie jest w stanie prawidłowo funkcjonować



KRS 0000037904
CEL SZCZEGÓŁOWY 16532 KLUZ MIKOŁAJ

www.mikolajek.org
f/ Jeden.procent.dla.Mikolajka

Możesz nam również pomóc przelewając dowolną kwotę na konto fundacji:
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” ul. Łomińska 5, 01-685 Warszawa,
15 1060 0076 0000 3310 0018 2615 z dopiskiem pomoc dla 16532 Kluz Mikołaj





Zadzwoń z problemem do Rzecznika Praw Obywatelskich

Odmówiono Ci dostępu do informacji publicznej? Uważasz, że naruszono Twoje prawa rozpatrując zgłoszoną sprawę? Nie poinformowano Cię o możliwości złożenia odwołania od decyzji administracyjnej lub nie wiesz, jak sformułować odwołanie? Zadzwoń do Rzecznika Praw Obywatelskich.

Wychodząc naprzeciw osobom szukającym pomocy w tych i innych sprawach biuro Rzecznika Spraw Obywatelskich uruchomiło specjalną **bezpłatną Infolinię Obywatelską Rzecznika Praw Obywatelskich**, która od 16 kwietnia br. roku działa pod numerem **800 676 676**. Osoby z całej Polski mogą połączyć się zarówno z telefonów stacjonarnych, jak i telefonów komórkowych należących do wszystkich sieci.

Łącząc się z Infolinią Obywatelską każdy obywatel może uzyskać podstawowe informacje o prawach człowieka i kompetencjach RPO. Tą drogą można

również dowiedzieć się wszystkiego o prawie antydyskryminacyjnym. Jeżeli problem nie jest związany z kompetencjami RPO, pracownicy Infolinii starają się udzielić informacji gdzie można się z daną sprawą zwrócić, by uzyskać pomoc. Telefon obsługują doświadczeni prawnicy – pracownicy Wydziału Przyjęć Interesantów Biura RPO.

Bezpłatny telefon – Infolinia Obywatelska RPO **800 676 676** jest czynny:

Poniedziałek godz. 10:00 – 18:00
Wtorek – Piątek godz. 8:00 – 16:00

Paweł Pniewski



Dziękujemy Państwu za przekazanie 1% podatku za rok 2011 dla Kubusia.
Dzięki temu wsparciu Kubaś uczęszcza na niezbędne dla jego rozwoju zajęcia.

Przekaż Kubusiowi swój 1% podatku na rehabilitację i zajęcia specjalistyczne.

Kuba jest wcześniakiem, urodził się 19 kwietnia 2009 roku (w 28 tyg., ważył 540 g.).

Jest bardzo pogodny i dzięki dotychczasowej pracy specjalistycznej dogania powolutku swoich rówieśników. Dzięki Państwa pomocy jego szanse na wyrównanie braków rozwojowych będą dużo większe. Miesięczny koszt rehabilitacji Kuby wynosi około 1200 zł.

DANE DO PIT ZA ROK 2012
I. KRS 0000037904

2. W rubryce PIT-Informacje uzupełniające Cel szczegółowy 1% należy wpisać:
JAKUB SZCZEPANIAK GRODZISK MAZOWIECKI nr 16540

*Kubaś jest moim siostrzeńcem, z góry serdecznie dziękuję za pomoc!
Pozdrawiam! Radosław Dys – Dyzio*

Nie będzie skrzyżowania z Zyguntowską – znamy winnego

Od kilkunastu już miesięcy trwa modernizacja drogi S8 pomiędzy Markami a węzłem Modlińska. W ramach tego projektu realizowana jest również droga serwisowa biegnąca wzdłuż al. Piłsudskiego od ul. Barbary do ul. Skrzetuskiego. Mieszkańców zaskoczył fakt, że droga ta nie ma połączenia z ul. Zyguntowską, która jest ważnym szlakiem komunikacyjnym dla tej części miasta. W związku z lakonicznymi tłumaczeniami burmistrza postanowiliśmy bliżej przyjrzeć się sprawie.

Okazuje się, że winny zaistniałej sytuacji jest Urząd Miasta. W czerwcu 2009 roku wojewoda mazowiecki wydał decyzję zatwierdzającą dokumentację projektową dla przebudowy S8. Wcześniej jednak dokumentacja została przesłana do Urzędu Miasta Marki w celu jej zaopiniowania. Wówczas Urząd Miasta nie zgłosił żadnych uwag w sprawie skrzyżowania z Zyguntowską.

„Przedmiotowa dokumentacja projektowa była opiniowana w zakresie powiązania z lokalnym układem komunikacyjnym i organizacji ruchu m.in. przez Urząd Miasta Marki, gdzie nie zgłoszono uwag w zakresie połączenia ul. Zyguntowskiej z drogą 14L” – wyjaśnia w piśmie Tomasz Kwieciński zastępca Dyrektora warszawskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Umowa z wykonawcą robót podpisania została 12 sierpnia 2009 roku według projektu zatwierdzonego przez Urząd Miasta. Obecnie trwają odbiory końcowe robót i nie ma możliwości wykonania skrzyżowania z ul. Zyguntowską, ponieważ stanowi to istotną zmianę projektu budowlanego, co wymaga zmiany decyzji o pozwolenie na budowę. Nie bez znaczenia jest również to, że inwestycja ta jest współfinansowana ze środków unijnych.

Niestety, za błędy trzeba płacić. Prawdopodobnie tym razem za błędy Urzędu Miasta zapłacą podatnicy, czyli mieszkańcy Marek. W związku z tym, że nie wykonano skrzyżowania z ul. Zyguntowską podczas realizacji inwestycji przez GDDKiA, koszty projektu oraz wykonania tego skrzyżowania w przyszłości mogą zostać przeniesione na budżet miasta. Jednak jakkolwiek ingerencja w drogę serwisową 14L możliwa będzie dopiero po uzyskaniu pozwolenia na użytkownika i być może dopiero po zakończeniu okresu gwarancyjnego tej inwestycji.



Paweł Pniewski

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Bielizna, Rajstopy, Skarpety



Olenka
HURTOWNIA

Al. Piłsudskiego 132, 05-270 Marki
tel./fax 022-781 13 51, 0-602 39 14 44

www.olenka-hurtownia.pl, e-mail: hurtownia@olenka.waw.pl



Chatka Puchatka

Chatka Puchatka to przedszkole położone z dala od zgiełku i hałasu ulic, w sąsiedztwie pobliskiego lasu co daje naszym podopiecznym idealne warunki harmonijnego i spokojnego rozwoju. Budynek jest wyposażony w przestronne sale posiadające odpowiednie warunki do realizacji pracy dydaktyczno-wychowawczej, zabawy, posiłków i odpoczynku. Ogród jest wyposażony w zjeżdżalnie, domki i piaskownice służące przedszkolakom do zabaw na świeżym powietrzu przez cały rok.

Mottem przewodnim naszego przedszkola jest twierdzenie: „Bawiać uczy, uczy bawiać”

Ziemięcy świat, jego marzenia, możliwości rozwoju, potrzeba zabawy i nauki wyznaczają nasze cele, ale są także priorytetem w działaniach, które podejmuje placówka już od 2004 roku, kiedy to rozpoczęła swoją działalność w Markach przy ulicy Cichej 16A.

Przedszkole to stanowi nie tylko placówkę opiekuńczo-wychowawczą. W obecnych czasach pełnych wyzwań jakie stają przed młodymi ludźmi związanych m.in. z reformą oświaty przyspieszając rozpoczęcie edukacji szkolnej, przedszkole ma za zadanie także budować mocny fundament do dalszego rozwoju swoich absolwentów-przedszkolaków.

Od tego jak mocny i stabilny będzie ten fundament zależy dalszy rozwój dzieci.

O Chatce Puchatka możemy powiedzieć, że jest to przedszkole z pasją przede wszystkim dlatego że tworzą i pracują w nim ludzie z pasją. Wyróżnia nas codzienne zaangażowanie pracowników naszego przedszkola. Pani Danusia wkłada całe swe serce przygotowując posiłki dla maluchów, obdarzając przy tym swym uśmiechem wszystkich wokół już od wczesnego ranka. Dlatego posiłki są smaczne i zdrowe.

Właścicielka przedszkola Pani Marlena Stosio wraz z dyrektorem Panią Anna



Zajęca Hans prowadzi zajęcia w języku niemieckim.

Golińską nieustannie planują i organizują codzienne życie placówki stawiając przy tym na wysoko wykwalifikowaną kadrę oraz bardzo dobrą współpracę z rodzicami.

O prawidłowy rozwój dzieci i ich przygotowanie do dalszej nauki i funkcjonowanie w społeczeństwie dbają nauczyciele z przygotowaniem pedagogicznym, podnoszący swe kwalifikacje poprzez kursy bądź studia podyplomowe. Szczycimy się tym iż cała nasza kadra posiada kurs pierwszej pomocy pediatrycznej.

Kreatywność, pasja i zaangażowanie w pracę z dziećmi to główne atuty naszej kadry ale także doskonały autorytet dla samych przedszkolaków.

Wychowanie przez sztukę stanowi dla placówki doskonały sposób rozwijania wyobraźni dzieci, ich motoryki oraz radosnej zabawy. Potwierdzeniem tego

może być fakt, iż w minionym roku przedszkolaki z Chatki Puchatka będąc pod opieką Pani mgr Darii Słowikowskiej zajęły I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym organizowanym przez Samorządowe Przedszkole w Szydłowcu, Wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie plastycznym organizowanym przez firmę Bambino oraz Nagrodę Specjalną w Konkursie organizowanym przez Samorządowe Przedszkole numer 131 w Krakowie.



Dokarmianie ptaków na przedszkolnym placu zabaw.



W swojej ofercie przedszkole posiada zajęcia oferowane w ramach czesnego w kwocie 720 zł miesięcznie i należą do nich j. angielski, j. niemiecki, plastyka, warsztaty logopedyczne, zajęcia z psychologiem, Bajkoterapia, Kuchcikowo – warsztaty kulinarne, rytmika oraz inne atrakcje między innymi wycieczki, ciekawi goście, dni tematyczne i wiele innych. Ponadto swoje zainteresowania dzieci mogą kontynuować na zajęciach dodatkowych prowadzonych w naszej placówce i są to karate, taniec towarzyski, warsztaty teatralne, basen – nauka pływania oraz zajęcia indywidualne z logopedą lub psychologiem. Na szczególną uwagę zasługuje fakt iż nasza najmłodsza grupa „Malaństwa” dzieci w wieku od 1,5 lat do 2,5 lat są objęte całym pakietem edukacyjnym i również one uczą się już języka angielskiego i języka niemieckiego. Język niemiecki prowadzony jest przez Zajęca Hansa i Panią Agatę Kaczyńską.

Nadążając za współczesnymi technikami komunikowania staramy się być dostępni dla rodziców i zainteresowanych korzystając z popularnego portalu społecznościowego jakim jest Facebook (www.facebook.com/ChatkaPuchatkaMarki). Rodzice mogą w ten sposób sprawdzić najnowsze informacje oraz obejrzeć zdjęcia jak ich pociechy spędziły dzień w przedszkolu. Dostępni jesteśmy także na naszej stronie internetowej: www.chatka-puchatka.com.pl.

Niewątpliwie to właśnie pasja jest tym motorem napędowym, który pozwala rozwijać przedszkole tworząc miejsce sprzyjające rozwojowi dzieci, realizacji podstawy programowej a także miejsce ciepłej i przyjaznej atmosfery. Uśmiechnięte, pełne ciekawości świata dzieci to wizytówka przedszkola Chatka Puchatka już od kilku lat. Jest to również najlepszy prezent dla wszystkich, którzy swoim zaangażowaniem i postawą pracują na to aby nasza placówka nosiła miano przedszkola z pasją.

To duże wyzwanie dla wielu takich placówek, ale po ośmiu latach działalności Chatce Puchatka z pewnością udało!

Katarzyna Serocka, Nauczyciel

**Niepubliczne Przedszkole Nr 4
CHATKA PUCHATKA
ul. Cicha 16A, 05 – 260 Marki**

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Delikatesy Aga

zapraszamy
pon. - sobota
7⁰⁰ - 21³⁰
niedziela
10⁰⁰ - 20⁰⁰

róg
ul. Kartografów 1
i Mickiewicza

Apel o pomoc!

Zwracamy się do ludzi dobrych, życzliwych i kochających dzieci.

Prosimy o pomoc i wsparcie finansowe dla naszego syna Adasia. Adaś urodził się z głębokim autyzmem i jest dzieckiem nie mówiącym. Ma 12 lat.

Bardzo potrzebne są mu terapie i turnusy rehabilitacyjne na które nas nie stać! Mama Adasia od roku nie pracuje, a tata otrzymuje świadczenie pielęgnacyjne. Miesięczny koszt rehabilitacji to suma około 1000 zł. Obecnie prowadzona terapia powoli daje rezultaty. Dla dobra Adasia nie można jej przerywać.

Prosimy o pomoc ludzi dobrej woli i przekazanie 1% podatku za pośrednictwem Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego na rzecz Adasia.

Z góry dziękujemy za okazaną pomoc Alfreda i Paweł Wysoccy, Rodzice Adasia

1% na pomoc dla Adasia

Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze KRS 0000231763

Koniecznym do dopiskiem: **Adam Wysocki**



ZAKŁAD USŁUG KOMINIARSKICH "DOBRY KOMINIARZ"

ul. Piłsudskiego 47, 05-270 Marki

PEŁEN ZAKRES USŁUG!!!

Tel. 503 - 015 - 670

www.dobrykomiarz.pl



Zielona Galeria

Zielona Galeria to Twoje wymarzone miejsce – u nas znajdziesz odpowiedni prezent dla ukochanej osoby, upominek dla teściowej czy drobiazg dla znajomych, kupisz kwiaty na każdą okazję, a piękny obraz z naszej Galerii stworzy niepowtarzalny klimat w Twoim domu.

Kwiaty

Szkło i porcelana

Biżuteria

Prezenty i upominki

Meble i Dekoracja wnętrz



ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9.00 – 19.00

ZIELONA GALERIA
Ul. Gdyńska 63
05-200 Wofomin

Tel 022/ 776 37 52

Tel/Fax 022/ 776 25 36

www.zielonagaleria.pl

e-mail:zielonagaleria@interia.eu



KANCELARIA DORADZTWA PRAWNEGO

DORADZTWO PRAWNE Z ZAKRESU:

prawa spółek handlowych, prawa gospodarczego,
prawa cywilnego, prawa pracy,

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PRAWNA OSÓB FIZYCZNYCH

ORAZ PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH:

zastępstwo procesowe, udzielanie porad
i opinii prawnych, sporządzanie i opiniowanie umów,
porozumień, wypowiedzeń, oświadczeń,
windykacja należności

Honestus sp. z o.o., ul. Kościuszki 43, 05-270 Marki
tel. 022 242 60 26, 022 242 60 23, fax 022 242 60 01
www.honestus.pl, e-mail: honestus@honestus.pl

Bezpłatne Porady Prawne

Praktyczne porady prawne udzielane bezpłatnie

w każdy wtorek godz. 9.00 - 11.00, czwartek w godz. 17.00 - 19.00

przez prawnika Radosława Romanowskiego

w siedzibie redakcji Ekspresu Mareckiego,
Marki, Al. Piłsudskiego 138, Piętro I

Projektowanie stron WWW
Grafika komputerowa
Reklama internetowa
Pozycjonowanie
Banery
Flagi

WebReklama®

Hosting od 45 zł
Domeny od 25 zł

www.webreklama.pl

INTERIOR CENTRUM

Interior Centrum Sp.j.
05-260 Marki, ul. Ciurlionisa 3
tel. 022 799 18 19, fax 022 771 24 96
e-mail: interior@grupapbs.com.pl, www.interiorcentrum.com.pl

CENTRUM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW

Elewacje wykonane w systemie Terranova

Firma specjalizuje się w handlu detalicznym i hurtowym materiałami budowlanymi.

Oferuje:

- płyty gipsowo-kartonowe
- profile do płyt g-k i sufitów podwieszanych
- sufity podwieszane mineralne ARMSTRONG
- docieplenia poddaszy - wełna ISOVER, PAROC, URSA
- styropian TERMO ORGANIKA
- cement, cegła, wapno
- kleje do glazury CERESIT, ATLAS, CEKOL
- gipsy szpachlowe i tynkarskie DOLINA NIDY, KNAUF, CEKOL

MIESZAMY TYNKI I FARBY JUŻ OD 24 h

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE ➔ TO MY

Marsz szlakiem powstania styczniowego

Rok 2013 został ogłoszony przez senat RP rokiem powstania styczniowego. Od tych wielkich wydarzeń historycznych minęło już 150 lat, jednakże pamięć bohaterów nadal pozostaje w narodzie, co jest zjawiskiem niezwykle budującym. Uroczystości związane z powstaniem styczniowym odbywają się w różnych częściach kraju. Jedną z nich był marsz szlakiem powstania styczniowego zorganizowany przez kapitułę federacji „Równość – Wolność – Niepodległość”, objęty honorowym patronatem Prezydenta RP pana Bronisława Komorowskiego.



W marszu tym wzięli członkowie różnych związków strzeleckich zrzeszonych w drużynach w całej Polsce. Byli tam także strzelcy z założonej pod koniec 2012 roku drużyny mającej swoją siedzibę w Markach.

II RP została odbudowana po ponad wiekowej niewoli w oparciu między innymi o tradycję obywateli powstań narodowych, a uczestnicy powstania styczniowego byli w niej otaczani nie mniejszą czcią i szacunkiem niż tą którą otaczamy dzisiaj powstańców warszawskich. Marszałek Józef Piłsudski, wielki budowniczy II RP pochodził z rodziny o silnych korzeniach patriotycznych. Jego ojciec był komisarzem Rządu Narodowego i uczestnikiem walk powstańczych, przez co po stłumieniu powstania musiał wielokrotnie zmieniać miejsce zamieszkania w obawie przed represjami. Marszałek wielokrotnie odwoływał się do tradycji powstania, co przekazał później swoim podopiecznym z założonego w Krakowie w 1910 roku Związku Strzeleckiego „Strzelec”. Współcześni strzelcy, będąc spadkobiercami swoich starszych kolegów strzelców i legionistów pragnęli także

uczcić pamięć powstańców styczniowych, którzy byli wzorem do naśladowania dla pierwszej kompanii kadrowej kiedy 6 VIII 1914 roku wyruszyła na szaleńczy bój o wolną Polskę, tak samo szaleńcy i nierówny jak ten z roku 1863.

Uroczystości związane z marszem rozpoczęły się 18 I br. O godz. 15:30 mszą św. W intencji powstańców 1863 r. i ojczyzny w kościele pod wezwaniem św. Zygmunta w Szydłowcu. Następnie uczestnicy marszu nawiedzili na groby powstańców na pobliskim cmentarzu parafialny, po czym miały miejsce krótkie uroczystości patriotyczne, po których uczestnicy marszu udali się na nocleg do zespołu szkół im Henryka Sienkiewicza w Szydłowcu.

Następnego dnia o godzinie 7:00 strzelcy udali się autobusami do Suchedniowa, gdzie o 8:00 w kościele św. Andrzeja Apostoła odprawiona została msza święta w intencji powstańców. Po eucharystii kolumna marszowa udała się pod krzyż powstańczy, gdzie miało miejsce odsłonięcie tablicy upamiętniającej 150. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. O godzinie 9:30 uczestnicy marszu wyruszyli pieszo do Bodzentyna. O 15:30 w Bodzentynie uformowała się defilada, która udała się pod organistówkę, gdzie także odsłonięto tablicę 150 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Następnie odczytany został apel poległych i oddano salwę honorową. Po uroczystościach uczestnicy posilili się grochówką i udali się na spoczynek w wiejskim domu kultury w Mostkach.

W niedzielę o 9:00 po przejeździe do Wąchocka, gdzie po mszy świętej w intencji powstańców strzelcy udali się pod dworek gen. Mariana Langiewicza na uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej zryw niepodległościowy roku 1863. Następnie kolumną marszową udano się przed budynek szkoły im. Bohaterów powstania styczniowego, gdzie odsłonięto pomnik dyktatora powstania styczniowego – Mariana Langiewicza. Marsz zakończył się uroczystą mszą świętą w kościele cystersów, po której uczestnicy marszu udali się w drogę powrotną do domów.

Pomimo młodego stażu mareccy strzelcy wzięli również udział w organizacji mareckiej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oraz mszy poświęconej powstańcom styczniowym w kościele św. Izydora. Skąd się Strzelcy wzięli w naszym mieście? Wszystko zaczęło się od zaproszenia drużyny z Warszawy na obchody odsłonięcia pomnika żołnierzy poległych w 1920 roku przez pana Marcina Piotrowskiego (Przewodniczącego Rady Miasta Marki). Potem nastąpiły kolejne spotkania z panem Marcinem oraz uczniami Zespołu Szkół Nr 1 w Markach, którzy aktualnie są członkami naszej mareckiej drużyny. W naszej drużynie są również dziewczyny zatem zapraszamy wszystkich zainteresowanych. Obecnie przygotowujemy kolejne działania, które mają zachęcić naszą młodzież, dzięki którym nie tylko poznają przygodę ale również posiadają umiejętności dzięki, którym będą mogli starać się o pracę w wojsku, policji, służbach celnych czy też administracji państwowej.

Maciej Korzeniowski

OSP Marki – „reaktywacja”



Dnia 20 stycznia o godzinie 15:00 w Pałacu Braci Briggsów w Markach odbyło się zebranie założycielskie Ochotniczej Straży Pożarnej w Markach. Na spotkanie przybyli mieszkańcy Marek zainteresowani utworzeniem w naszym mieście OSP. Wszyscy obecni wpisali się na listę założycieli stowarzyszenia, wśród nich Pan Janusz Werczyński Burmistrz Miasta Marki. Przewodniczącym zebrania został Pan Andrzej Michalski

oficer Państwowej Straży Pożarnej będący już na emeryturze, a sekretarzem Pan Antoni Widomski pracownik Urzędu Miasta, który przedstawił w trakcie zebrania historię mareckiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

W swych najlepszych latach straż ta była świetnie wyposażona i cieszyła się popularnością wśród mieszkańców, biorąc udział w życiu kulturalnym miasta. W skład OSP wchodziła grupa strażaków czynnych, zespół muzyczny z orkiestrą oraz kobieca i młodzieżowa drużyna pożarnicza. Nasza reaktywowana OSP będzie nawiązywała do tradycji pożarniczych w Markach, których początek datuje się, od utworzenia straży pożarnej w Fabryce Briggsów w roku 1884. A także będzie kontynuować tradycje Ochotniczej Straży Ogniowej w Markach utworzonej w 1921 roku, oraz jej następczyni (po II wojnie światowej) – mareckiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Na zebraniu podjęto uchwałę dotyczące Powołania Stowarzyszenia, przyjęcia Statutu oraz wybrano pięcioosobowy Komitetu Założycielskiego OSP, który zajmie się jej rejestracją w KRS. Do komitetu założycielskiego zostali wybrani Panowie: Jarosław Jażdżik (TPM/Grupa Marki 2020), Andrzej Michalski, Marcin Piotrowski (Przewodniczący Rady Miasta Marki), Paweł Porębski (Radny Powiatu Wołomińskiego), Patryk Rudnik (strażak OSP). Podczas zabrania każdy uczestnik przedstawił się i opowiedział o swoim doświadczeniu lub planach związanych z pożarnictwem oraz tym czym się zajmuje na co dzień.

OSP w Markach zamierza nie tylko brać udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, a również uczestniczyć w uroczystościach państwowych i kościelnych. Zabezpieczać imprez masowych, a także organizować akcje społeczne dla mieszkańców Marek. Po zarejestrowaniu stowarzyszenia odbędzie się Walne Zebranie, na którym zostaną wybrane władze OSP. Zachęcamy do wstąpienia w nasze szeregi – wszystkich, którzy chcą działać społecznie na rzecz mieszkańców Marek, w trosce o ich bezpieczeństwo i niosąc pomoc w trudnych sytuacjach.

Andrzej Michalski, Patryk Rudnik

**1% – TAK NIEWIELE,
A MOŻE URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE...**

1%

KRS 0000116212
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA
05-270 MARKI
ul. BRACI BRIGGSÓW 11

WYSTARCZY 1% TWOJEGO PODATKU!

W DEKLARACJI PIT JAKO OPP WYBIERZ
ZWIĄZEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP
KRS 0000116212

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA
05-270 MARKI, UL. BRACI BRIGGSÓW 11

www.zosprp.pl

Pobierz bezpłatny program PIT-2012 ze strony: www.zosprp.pl

Nominacja za projekt ponad podziałami

Zbieraliśmy się do rocznego (a w zasadzie półrocznego) podsumowania działalności serwisu Marki.Naprawmyto.pl, gdy trafił do nas niespodziewana i zaskakująca wiadomość. Za wdrożenie tego internetowego narzędzia Grupa Marki 2020 i marecki ratusz otrzymały nominację do nagrody Super Samorząd 2012. Nasze stowarzyszenie (organizator takich akcji jak „Św. Mikołaj mieszka w Markach”, Tak dla Obwodnicy Marek”, „Świetlik – Twój Przyjaciel” oraz „Zostaw 1 proc. w Markach”), znalazło się w doborowym gronie 18 wyróżnionych organizacji społecznych, działających na terenie Polski.



- Portal, który udało się uruchomić w ubiegłym roku, jest internetową i zarazem mobilną platformą kontaktu między obywatelami a ratuszem. Służy do zgłaszania uszkodzeń w miejskiej przestrzeni – nie działających latarni, zniszczonych znaków drogowych i dziur w drodze. Dzięki niemu obywatel, nie wychodząc z domu, może przekazać informację do ratusza, a urząd ma możliwość szybkiego zareagowania – tłumaczy zasady działania serwisu Paweł Pniewski, członek naszego stowarzyszenia i zarazem radny PO.

- Traktujemy to konkursowe wyróżnienie jako wielki sukces wszystkich mieszkańców Marek. Bez ich zaangażowania ten projekt byłby kompletnym niewypałem. Do tej pory zgłoszono prawie 290 alertów. 180 uszkodzeń zostało naprawionych – mówi Jacek Orych, prezes stowarzyszenia.

Nie wszystko jednak idzie jak z płatka. Na mareckim forum internetowym rozgorzała dyskusja na temat użyteczności serwisu. Część internautów chwaliła narzędzie i szybkie reakcje urzędu, część podkreślała, że ratusz pozostaje głuchy na ich alerty, a dziury w drodze jak rosna tak rosna.

- Są sprawy, które są naprawiane niemal z dnia na dzień (np. znaki itp), a takie, które ciągną się już 2 lub 3 miesiące (szczególnie dziury). Niestety, my jako stowarzyszenie nie mamy już na to wpływu. Oczywiście staramy się tematy monitorować, ale nie da się wszystkiego wychwycić. Liczymy, że z czasem skuteczność naprawmyto.pl będzie rosła. To jest projekt ponad wszystkimi podziałami, który ma służyć mieszkańcom Marek – zaznacza Jacek Orych.



Decyzję o przyznaniu nagrody podejmie jury w składzie: Ewa Barlik (Stowarzyszenie Gazet Lokalnych), Aleksander Smolar (Fundacja im. Stefana Batorego) i Zbigniew Pełczyński (Stowarzyszenie Szkoła Liderów).

O tym, czy Grupa Marki 2020 i ratusz, znajdują się w gronie laureatów, będzie wiadomo 22 lutego. Tego dnia odbędzie się uroczysta gala w Pałacu Prezydenckim.

POMÓŻ KACPERKOWI

Kacperek ma 8 lat i mieszka w Markach k/W-wy. Urodził się ze skoliozą kostnopochodną – wieloma wadami kręgosłupa i klatki piersiowej.

Od kwietnia 2008 roku był wielokrotnie operowany. Ze względu na złożoność wad zabiegi nie mogą pomóc dziecku w odzyskaniu pełnej sprawności. Mają jedynie na celu uchronić przed postępowaniem wad oraz przed uciskiem na narządy dziecka i ich niewydolnością zagrażającą życiu. Wada pogłębia się wraz ze wzrostem, dlatego częste zabiegi operacyjne (średnio co 6 miesięcy) są niezbędne dla ratowania zdrowia. Spowodowane zrostami w kręgosłupie a także żeber skrzywienie waha się w tej chwili w granicach 70-89 stopni (kąt skrzywienia wg Cobbe'a). Nie maleje, ale dzięki interwencji chirurgicznej przeprowadzanej w odpowiednim czasie również drastycznie się nie pogłębia. Jest to także efekt ciężkiej i systematycznej rehabilitacji. Jest ona niezbędna, ale też niejednokrotnie przekraczająca nasze możliwości finansowe. Leczenie, zabiegi rehabilitacyjne oraz wszelkie liczne związane z nimi potrzeby są bardzo kosztowne, dlatego zwracamy się z prośbą o wsparcie.

Bardzo proszę o przekazanie ustawowego 1% lub darowizny dla Kacperka.

Mam nadzieję, że dzięki ludziom dobrej woli zlikwidujemy największą barierę – barierę finansową i zmniejszymy ograniczenia kosztami w szczególności dostępu do wielu niezbędnych zabiegów rehabilitacyjnych, terapii usprawniających, turnusów rehabilitacyjnych itp. Chcemy, by Kacperek mógł w miarę możliwości normalnie funkcjonować i żyć godnie ciesząc się z efektów ciężkiej pracy – swojej i chirurgów.

Za okazane serce i pomoc DZIĘKUJEMY.
Renata i Kazimierz Orzoł – rodzice Kacperka
Dane kontaktowe: orzolki@interia.pl
<http://dzieciom.pl/podopieczni/17936>



POMÓŻ Kacperkowi
przekazując 1% podatku
wpisując nr

KRS: 0000037904

w polu "Cel szczegółowy" **1%**

17936 Kacper Wojciech Orzoł

Kacper urodził się 8 Marca 2004r.
z zespołem wad wrodzonych
kręgosłupa i klatki piersiowej,
skoliozą.



REKLAMA REKLAMA



Skłodowscy

KANCELARIA PODATKOWA

Buchalter Skłodowscy sp.j. Skłodowscy sp. z o.o.

ul. Kościuszki 43, 05-270 Marki

tel. (0 22) 242 60 00, fax (0 22) 242 60 01

buchalter@sklodowscy.pl, www.sklodowscy.pl

**NIEPUBLICZNE
PRZEDSZKOLA
DZIECIEŁĘCY RAJ**

503 012 100



Marki, ul. Piłsudskiego 180
22 771 48 05

Marki, ul. Kościuszki 40 A
22 781 13 01

Dzieci od 2 do 6 lat

www.przedszkole.biz